O źródłach sił Kościoła katolickiego

List pasterski

Kirchliches Amtsblatt der Erzdiözese Breslau.
1939. Nr. 2a.

O źródłach sił Kościoła katolickiego

List pasterski

wydany

z początkiem Wielkiego Postu w 1939 r.

przez

Ks. Arcybiskupa Wrocławskiego

Adolfa Kardynała Bertrama

Wrocław 1939

Czcionkami R. Nischkowskiego (von Heydebrand)

Treść.

		Strona
	Siła życia Kościoła katolickiego	3
I.	Kościół jako dzieło miłości Ojca niebieskiego .	6
II.	Działanie Chrystusa w Kościele św.	9
III.	Życie modlitwy jako źródło siły życia w Kościele św.	16
IV.	Siła miłości dobroczynnej	20

Adolf Kardynał Bertram,

Arcybiskup Wrocławski
Przewielebnemu Duchowieństwu i wszystkim wiernym
Archidiecezji Wrocławskiej
pozdrowienie i błogosławieństwo w Panu.

Najmilsi Archidiecezjanie!

Miły i nader ważny to jest zwyczaj Arcypasterzy, z początkiem św. postu zwrócić się w uroczystym słowie pasterskiem do swoich diecezjan. Czas postny nawołuje wiernych do większego skupienia się. Czas wielkiego postu jest pełyn wielkich natchnień religijnych. Czas ten przedstawia nam najważniejsze prawdy dla życia i zbawienia naszego. Świętym obowiązkiem więc dla biskupów jest, nauki święte ogłaszać z większą gorliwością w czasie, gdy wrogowie Kościoła św. napadają na Objawienia Boskie. Nie tylko pouczać, ale też pocieszać, zachęcać i umacniać trzeba.

Oto cel mojego listu pasterskiego. Chcę uwagę zwrócić na głęboką tajemnicę wiary św.

na siłę życia w Kościele św.

Wielką tajemnicą jest cudowne życie w Kościele św. W pierwszych czasach chrzescijaństwa Apostołowie i na-

stępcy św. Piotra nie stracili odwagi wśród wielkich prześladowań! Walczyli mężnie i stali odważnie. W katakumbach pocieszyło wiernych słowo Pańskie: „Ufajcie, Jam zwyciężył świat!“ Wierzyli mocno w Zbawiciela, który chwalebnie powstał z grobu. Św. Apostoł Paweł przez swoje listy pocieszał i umacniał nowonawróconych chrześcijan ustawicznie a podobnie także św. Apostoł Jan żyjąc we wygnaniu na wyspie Patmos. Tam miał wizję wielką. Widział zwycięstwo Kościoła św. i wysławia w pieśni chwalebnej „Miasto Boże“, to jest Kościół św. w Boskim świetle jaśniejący. W słowach P. Jezusa i w pocieszających listach apostolskich mamy wyraźne świadectwo, że młodemu Kościołowi św. udało się szczęśliwie przetrwać czasy nawet najciemniejsze.

I czasy obecne są ciemne i bardzo zasmucają każde serce katolickie. Pierwsi chrześcijanie ongiś oczy w uciskach kierowali na Zbawiciela mówiącego: „Dana mi jest wszelka władza w niebie i na ziemi“ (Mat. 28, 18). „Nie bójcie się!“ Idźmy za ich przykładem i patrzmy częściej na Zbawiciela, który spokojnie kroczy na falach morskich. Podziwiajmyż Jego moc, jak rozkazuje wiatrom szumiącym około łódki Piotrowej. Od Chrystusa P. wierni zawsze otrzymali otuchę i pociechę w dawniejszych czasach. Pragnąc nabrać odwagi i męstwa rozmyślajmy dziś głębiej nad silnymi źródłami życia, z których strumienia żywe i zbawienne ciągle płyną dla Kościoła św.

Które to są te silne i pokrzepiające źródła?

Są najprzód źródła nadzwyczajnej pomocy Bożej. Opatrzność Boska zsyła świątobliwych mężów i kobiet w czasach trudnych. Powstali wtedy Kościołowi Pasterze z mocną i mądrą reką. Wystarczy wspomnieć życie i chwalebne działanie męczenników, bohaterów i misjonarzy chrześcijańskich. Zaprawdę P. Bóg nigdy nie opuścił Swojego Kościoła św. Oprócz pomocy nadzwyczajnej w czasie nawiedzenia wyposażył P. Bóg wiernych w Kościele św. w takie siły, które ciągle budzić i utrzymywać potrafią życie dusz nieśmiertelnych.

„Podnoszę oczy do gór, skąd nam pomoc przychodzi", woła Psalmista (Ps. 120).

Tajemniczą jest pomoc Boża w życiu Kościoła św. Tajemnicą wiary naszej jest samo założenie Kościoła św. Wyszedł on bowiem jako Królestwo Boże ze Serca Tego, który na krzyżu ofiarowal Swe życie dla zbawienia świata. W Sercu przebitym Jezusowym leży początek Kościoła św.

Tajemnicą wiary jest dalej istota Kościoła św. Powierzone mu są wieczne prawdy pochodzące ze Serca Boga samego. Zwiastując owe prawdy stoi Kościół św. przed nami jako nauczyciel nieomylny Boga prawdziwego. Posiada prawdy wieczne i wygłasza je ciągle. Jeszcze więcej: Najwyższe władze powierzone mu są przez samego Syna Bożego. Kościół św. piastuje nauki niebieskie i władze Boże!

Tajemnicą wielką jest dalej trwające istnienie Kościoła św. wśród największych prześladowań i strasznej nienawiści. We wszystkich wiekach musiał walczyć z wrogami szatańskiej złości i z trudnościami tak gwałtownymi, których by pewnie nie przetrwała żadna instytucja ludzka.

Tajemnicą wielką jest organizacja Kościoła św. Organizacja jego jest godną największego podziwienia. Chociaż wszyscy to uznać muszą, jednak nie poznają źródła, z którego płynie jego silne, wieczne życie.

Tajemnicą nareszcie jest owa trwała miłość wiernych do Kościoła św.

Owa miłość jednostajną przepełnia serca wielu milionów katolików za wszystkich czasów i jednoczy wszystkich wiernych na całej ziemi. Cudem jest ta katolicka miłość, która się nie zmienia, chociaż się zmieniają czasy. Owe przywiązanie do Ojca św., biskupów i kapłanów jest związkiem nierozerwalnym wśród wszelkich krzywd i szyderstw.

Otóż Boskie tajemnice, przez które Kościół św. wysoką słynie na świecie godnością. Zasługuje więc na wielką cześć i najgłębsze uszanowanie. Wierne dzieci tego

Kościoła św. bliżej pragną zajrzeć i z miłością się zagłębić w pięknościach tajemniczych Kościoła św.

Wyliczyć pragniemy wam cztery źródła siły życia w Kościele św.

1. Pierwsze i zarazem też najgłębsze źródło jest miłość Boga Ojca.
2. Chrystus Pan jest głową Kościoła św. Działanie Chrystusa w Kościele św. jest drugie źródło życia nieustającego.
3. Kościół św. ożywiony jest przez ducha modlitwy. Modlitwa, która Kościół św. łączy najściślej z P. Bogiem jest trzecie źródło.
4. Kościół św. posiada promienie życiodawcze, to jest miłość dobroczynna. Jest to czwarte źródło.

Zastanówmy się bliżej nad tymi ważnymi prawdami a rozmyślanie pewnie wskrzesi na nowo w sercach naszych większą miłość i radosne zaufanie w czasach ponurych.

I.

Kościół dzieło miłości Ojca niebieskiego.

Najgłębszą, właściwie jedyną przyczyną żywotnej siły Kościoła naszego jest miłość Ojca niebieskiego. „Ojciec kocha nas“, oto słowo tak pocieszające, które Jezus mówił, gdy się pożegnał z Apostołami.

Ojciec kocha i nas. Co za uszczęśliwiające uczucie dla nas chrześcijan! Miłość Ojcowska objawia się we wszelkich dziełach Bożych. Sama miłość Ojcowska skłoniła P. Boga, żeby nas stworzył. „Miłością wieczną umiłowałem cię“, tak odzywa się (Jer. 31, 3). Stworzył nas P. Bóg więc na podobieństwo Swoje, darował nam nieśmiertelną duszę przeznaczoną na to, aby przez całą wieczność udział brała w szcześliwości i w doskonałościach Bożych. Znowu Bóg Ojciec jedynie dla litości Swojej zesłał nam Syna Swego Jednorodzonego jako Odku-

piciela. A ten Syn Boży miał naprawić, co człowiek był zepsuł, gdy grzechem zerwał związek z Ojcem niebieskim. „Tak umiłował Bóg świat, że zesłał Syna Swego Jednorodzonego, aby wszelki, który uwierzy weń, nie zginął, lecz miał żywot wieczny“. — Przed taką miłością Ojcowską ukłońmy się z najgorętszą wdzięcznością!

Z miłości Serca Ojca niebieskiego pochodzą wszelkie dalsze dary, które Zbawiciel nam przyniósł złożąc je w Sercu Swej Oblubienicy, to jest w sercu Kościoła św. A które dary to są? Jest to pełnia życia nadnaturalnego i wszelkie inne łaski, na które Zbawiciel nam zasłużył, osobliwie błogie szczęście serca naszego. Oto skarby Królestwa, które Chrystus założył i przeznaczył na wszystkie czasy, gdy wysłał Apostołów mówiąc: „Jako Mnie posłał Ojciec, tak ja was posyłam“ (Jan. 20. 21).

Takim sposobem narodził się Kościół św. ze Serca Boskiego. Nadal żyje i działa ta sama miłość Ojcowska w Kościele św. do dnia dzisiejszego. O cudowna miłości naszego Boga i Ojca! Ty jedynie jesteś najgłębszą przyczyną i źródłem siły żywotnej tego Królestwa, o którym zwiastował Boski Mistrz: „Królestwo moje nie jest z tego świata“.

O jak żywa jest ta miłość Boga naszego w działaniu Kościoła św.! Przypomnijcie sobie, mili diecezjanie, ile razy wy sami już skosztowaliście błogich owoców tejże miłości: Opowiadają Ojcowską miłość z ambon naszych Kościołów, a gorąco łaknie nasz lud w obecnych walkach za tym zdrowym chlebem Boskiego Objawienia. Dobroć Ojcowska ciągle objawia się w Sakramentach świętych. Są one dla nas źródłem, z którego płynie życie nadnaturalne i inne błogosławieństwa. Wyraża nam Bóg Ojciec swą dobroć w Sakramencie Chrztu świętego, w Sakramencie „odrodzenia naszego“. To nasza najwyższa godność! Odnawia sie dalej ta sama miłość Ojcowska w św. Sakramencie Pokuty, w którym błądzących i grzesznych z powrotem woła do Swego Serca Ojcowskiego. W Przenajśw. Sakramencie Ołtarza

Ojcowska miłość osięga szczyt najwyższy. Oto błogie owoce Sakramentów świętych: Udzielają one nam wytrwałość, wzmacniają w cierpieniach i doświadczeniach naszego życia, nareszcie prowadzą nas z pewnością do celu naszego, do życia wiecznego. Miłość Boga Ojca jest źródłem siły życia, a to życie nadnaturalne w tajemniczy sposób rozwija się w Królestwie Chrystusa P.

W przepięknych podobieństwach i w ślicznych obrazach przedstawia Chrystus P. i Apostołowie Jego żywe siły Kościoła św. Pan Jezus często mówi, że On jest głową, my zaś członkami ciała Jego mistycznego: Jako członki otrzymujemy siłe życia od głowy.

Przytacza Pan obraz duchowej budowy Kościoła św. Mamy być żywymi kamieniami tego domu Bożego, który jest wybudowany na chwałę wiekuistą Boga w Trójcy Przenajśw. Miłość Boska przerabia nas na żywe kamienie duchowego Kościoła św.

Miłość Boga jeszcze dalej się posuwa. Bo każdy chrzescijanin wywyższony jest do godności „królewskiego kapłaństwa“, jak się wyraża św. Apostoł Piotr.

Gdy Bóg Ojciec człowieka stworzył, miał gorące pragnienie, złączyć go ze swym Sercem. Lecz grzech człowieka przerwał ten związek. Miłość Boska odnowiła go w wspaniały sposób tworząc duchowe Królestwo Boże, którego Królem jest Chrystus P.

Miłość naszego Ojca niebieskiego jest nieograniczona i powszechna. Poznać to można w wielkości Królestwa Bożego. Mury tego duchowego Królestwa obejmują wszystkich Świętych w niebie i nas wszystkich pielgrzymów ziemskich, obejmują one i młodzież, obejmują także wszelkie stany i narody, wszelkie czasy. Królestwo Boże stworzone jest na wieczne czasy.

Tak stoisz, Kościele święty, przed naszymi oczami. Cudowne są tajemnice twojej istoty i siły życia silnego, cudowne tajemnice rozwoju. Tylko okiem wiary potrafimy poznać te tajemnice Boske.

Chrystus sam jest kamieniem węgielnym Kościoła, Apostołowie zaś fundamentem tego Kościoła św. Królestwem wiekuistej prawdy, świętości i łaski jest Kościół św. — Prawda, świętość i łaska są skarbami naszego Króla Jezusa Chrystusa.

Chrystus nazywa Kościół swą Oblubienicą. Z nią jest zaślubiony w małżeństwie duchowym. My wszyscy jesteśmy braćmi w tej Boskiej rodzinie, żywymi członkami jego Ciała. Jednym Ciałem jesteśmy z Nim, ożywieni przez jednego Ducha Św., to cudowne dzieło Boskiej miłości. Chrystus naszym pasterzem, my zaś owieczkami Jego trzody, Chrystus winna macica, my zaś latoroślami.

W takich przepięknych obrazach przedstawia nam się Kościół św. Stało się śliczną rzeczywistością widzenie, jakie miał św. Jan na wyspie Patmos. Kościół św. jest Królestwo Boże i najwspanialszym utworzeniem miłości Boga Ojca. Serce nasze niech się cieszy z tej błogiej prawdy. Niech ją z uniesieniem w uroczystym nabożeństwie wyznaje śpiewając Credo: „Wierzę w Kościół święty, katolicki i apostolski!“

II.

Działalność Chrystusa P. w Kościele św.

Tajemnicą cudowną jest działanie Chrystusa P. w Kościele św. To zaiste napełnia serce nasze głębokim uszanowaniem dla Kościoła św. Przekonaliśmy się: Chrystus P. żyje między nami i działa wśród nas dziś jeszcze, jak ongiś za czasów Apostołów. „Oto ja jestem między wami po wszystkie dni aż do skończenia świata“, to ostatnie słowa Pańskie. Pouczają nas, że Chrystus P. z Kościołem św. nierozerwalnie jest połączonym. Takie połączenie zapewnia nas o wiekuistym istnieniu Kościoła św. Wieczność Kościoła św. jest cecha, znak nadzwyczajny, tylko Kościołowi nadany, znak, który Kościół św. rozróznia od wszelkich instytucyj ludzkich.

Kościół katolicki pozostanie na wieki.

Wielu jest takich, co już przewidują rychły koniec Kościoła św. i dużo mówią o jego upadku. Mówią oni: „Co ludzie zbudowali w pewnym czasie, to tecz znów rozwalić potrafią ludzie innych czasów". Słusznie! Ale czy takie zdanie także się odnosi do naszego Kościoła św.? Bynajmniej! Nie można go zastosować słusznie do dzieła Chrystusowego, ponieważ w Królestwie Chrystusa P. panują inne prawa i zasady. Pokazują nam to uroczyste obietnice Chrystusa P. i doświadczenia Kościoła św. z dwuch tysięcy lat. W tym Królestwie nic nie znaczą wysiłki ludzkie i mądrość tego świata. Rządzone bowiem jest Królestwo mądrością Boga wiecznego i wszechmocnego. Boska Opatrzność wiecznie utrzymywać będzie Kościół św. Niezłomną i silną wiarą, wierzymy w słowa Boże: „Niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą." Tylko Chrystus P. mógł nas zapewnić, że Królestwo Jego trwać będzie na wieki. Tylko Chrystus P. się powołał jasnymi słowami na posłannictwo Swoje jako pochodzące od samego Ojca Niebieskiego, któreto posłannictwo On sam cudami nadzwyczajnymi też potwierdził. Działanie Chrystusa P. gdziekolwiek się rozwija w Kościele św., nosi znamię wieczności. Ani człowiek ani Anioł nie może pojąć, jak szeroką i głęboką jest działalność Boskiego Mistrza w Kościele św. Do każdego przychodzi Chrystus P. z łaską Swoją i każdą pojedynczą duszę nawiedza i wzbogaca natchnieniami Swoimi. Każde powołanie i oświecenie duszy zawdzięczamy Duchowi Św. Czy to nie pociechą wielką dla nas, iż wiemy: „Chrystus P. stara się o moje życie. Nie zapomina On o mojej duszy i nie opuszcza jej. Do serca mego puka miłościwą reką Swą częstokroć Pan Jezus." Tak działa Chrystus P. w pojedynczej duszy, tak też w całym Kościele św. za pomocą potrójnego urzędu, a mianowicie urzędu nauczycielskiego, kapłańskiego i pasterskiego.

1. Chrystus P. nauczycielem Kościoła św.

Oto Chrystus sam to jest, który mówi i poucza wiernych w Kościele św. Świadczą o tym słowa apostolskie: „Chrystus ten sam wczoraj, dziś i na wieki", albo „Jeden tylko jest waszym nauczycielem Chrystus". Świadczy o tym Chrystus P., który jedyny mógł powiedzieć o Sobie: „Jam jest drogą, prawdą i żywotem". Tak działa Chrystus P. zawsze i wszędzie za pomocą urzędu nauczycielskiego niby przez usta Swej oblubienicy, którą jest Kościół św. Nauka Chrystusowa zostanie na wieki opowiadaną, bo „niebo i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą!" powiedział P. Jezus. A dalej obiecał Pan: „Ześlę wam Ducha prawdy, by z wami został na wieki". Dlatego prawdy ogłaszane przez Chrystusa w Kościele św. zostaną na wieki przez urząd nauczycielski w czystości zachowane bez fałszu. Apostołowie otrzymali Boski rozkaz: „Idźcie i nauczajcie wszystkie narody" a równocześnie i dalszą obietnicę: „Jestem z wami aż do skończenia świata", „kto was słucha, mnie słucha!"

Stąd więc pochodzi siła nieśmiertelna Kościoła św., bo Chrystus P., który „ten sam jest wczoraj, dziś i na wieki", rozwija św. działalność Swoją i naucza przez Papieża i Biskupów. Tu więc przyczyna naszej stałej wierności przedstawicielom urzędu nauczycielskiego w Kościele św.

Dalej, Chrystus Pan zachowuje Kościołowi św. drogocenne skarby Boskiego Objawienia życiodajnego. Jak Chrystus P., prawdziwość nauki Swojej potwierdził Krwią Swoją najdroższą, tak też i Kościół św. nieustannie walczyć musi przeciwko błędnym naukom. Bo wiara św. musi być zachowaną w zupełnej czystości.

Ilekroć powstawajac nowe nauki religijne, to Kościół św. je bada, a wszelkim naukom błędnym przeciwstawia naukę prawowierną, która zawarta jest w dogmatach Chrystusowych. Nigdy nie są martwe albo bez krwi Chrystusowe dogmaty czyli artykuły wiary ogłoszone przez urząd nauczycielski. Owszem wzbudzają nowe życie, zapalają

miłość, pocieszają i poruszają serca ludzkie tak, jak kazania Chrystusowe wzbudziły życie i miłość w sercach słuchaczy przed dwoma tysiącami laty. Hasłem i celem prawd wiary jest według św. Apostoła Pawła: „Pokój i radość w Duchu Św.“ Biskupi i kapłani nad tym pracują w nauce, by wierni swoją wiarę poznali i nowe życie się budziło w duszach i w parafiach. Wszelka praca duszpasterska dąży do tego celu.

Silne jest to życie, które płynie przez Chrystusa i urząd nauczycielski w Kościele św. i przez Niego du dusz nieśmiertelnych. Ale zarówno nam otwiera Chrystus Pan życiodajne źródła w drugim urzędzie apostolskim.

2. Chrystus Pan w kapłańskim urzędzie Kościoła św.

Chrystus prawdziwy Najwyższy kapłan przyszedł jako pośrednik między Bogiem i ludźmi na świat. Wedle słowa Apostoła jest Najwyższym kapłanem „wczoraj i dziś, ten sam i na wieki“. Któżby mógł oczy zamknąć na obfitość życia sakramentalnego, jakie się rozwija w Kościele św. za pośrednictwem kapłaństwa? Rzeczywiście Chrystus sam jeszcze dziś jest ten, który Sakramentów św. udziela. Przez Chrystusa samego Sakramenta zostają silnym źródłem żywota spływającego na każdego: Udzielają życia i utrzymują je. Chrystus otwarcie i jawnie powiedział, że Sakramenta św. nam wyjednają życie nadnaturalne. Przedstawmy sobie działanie pojedynczych Sakramentów św.!

Początek tego życia nadnaturalnego zawdzięcza chrześcijanin świętości Chrztu św. Działaniem chrztu jest „odrodzenie“ do nowego życia w Duchu Świętym. To nam Zbawiciel opowiada w rozmowie ze zdumionym Nikodemem szukającym prawdy. Kapłaństwo Jezusa Chrystusa budzi życie nawet i w ten czas. gdy duszom grozi utrata życia nadnaturalnego. Wtedy działanie Chrystusa P. zjawia się w ratowaniu grzesznika. Albowiem słowo Boga-

Człowieka zapewnia nas, że rany duszy otrzymują uleczenie w Sakramencie Pokuty. Dalsze jest działanie Chrystusa w Sakramencie Ołtarza. W rękach swoich Kościół św. trzyma Chleb Żywota, św. Eucharystię wzmacniającą życie nasze. Słowo Boga-Czlowieka zapewnia nas, że Chrystus prawdziwie jest obecnym w Sakramencie Ołtarza. On jest Chlebem Żywota. Stąd to pragnienie Komunji świętej u wszystkich katolików. Właśnie to gorące przywiązanie i silna miłość ludu katolickiego do Sakramentów św. jest wybitnym świadectwem siły żywotnej, zawartej w tych świętych środkach łaski, których uzupełnieniem jest święte Bierzmowanie jako wzmocnienie chrzescijanina przez dary Ducha Świętego.

W czasie obecnym świetna i potężna miłość wszystkich stanów ludzkich do Sakramentu Ołtarza ożywia serca katolickie. Czy to nie jest dowodem niezbitym siły życia nieustannie wytryskującego przez działanie sakramentalnego Chrystusa P.? Kapłan Najwyższy takowym działaniem udziela życia każdej duszy z osobna, ale i także rodzinie chrzescijańskiej przez Sakrament Małżeństwa. Przeto walczy ustawicznie Kościół, aby małżeństwo zostało czystym i nierozerwalnym. Uchodzi Kośćiołowi za zaszczyt chwalebny, że sam jeden zawsze i skutecznie się opierał wszystkim napadom na świętość małżeństwa i rodziny. Wszystko to, najmilsi diecezjanie, wyjawia nam potężne życie Kościoła św. uwieńczonego środkami łask, a Chrystus P. to jest, który ich nam udziela za jego pośrednictwem. Obfitość życia wytryskującego z tych Sakramentów św. jest wypełnianiem woli Chrystusa P. mówiącego: „Chcę, aby Moi mieli życie, i to w obfitości mieli.“

3. Chrystus Pan w pasterskim urzędzie Kościoła św.

Św. Piotr zowie Chrystusa P. „Pasterzem i Biskupem dusz naszych“; Chrystus P. jeszcze dziś jest Boskim Biskupem Kościoła św. Jego czynnością

jest opieka duchowna i kierownictwo kościelne w diecezjach i w pojedynczych gminach. Jest to pociecha dla Biskupów w godzinach ciężkich trosk i wielkich starań, że Chrystus P. sam jako dobry Pasterz i Biskup niewidzialnie wykonuje ciągle dzieło pasterskie przez natchnienia Ducha Św. Ułomnym ludziom, nam Biskupom powierzone zostało wielkie zadanie, a to rozstrzygnięcie spraw najważniejszych. W tak ważnych chwilach jednak posila nas przekonanie, że Zbawiciel sam niewidzialnie działa w Kościele św. Wzmacnia nas przeświadczenie, iż my biskupi o tyle pewniej doznajemy pomocy od Chrystusa P., o ile ściśle jesteśmy połączeni z Namiestnikiem św. Piotra, którego Chrystus ustanowił najwyższym Pasterzem trzody Swojej.

Tym sposobem Chrystus żyje i pracuje dalej w trojakim urzędzie nauczycielskim, kapłańskim i pasterskim, ten Chrystus P. który jest światłością świata, drogą, prawdą i żywotem, Chrystus P., któremu od Boga Ojca dana jest „wszelka władza na niebie i na ziemi". Pan Jezus obiecał przed Wniebowstąpieniem swoim Kościołowi „Siłę z góry", ową moc nadnaturalną która jest Duch Święty. Więc Duch Św. ten jest, który Kościół św. wiecznie napełnia siłą młodzieńczą. To samo też potwierdza wyraźnie P. Jezus słowami o Swoim połączeniu ścisłym z Kościołem św. Chrystus nazywa Kościół św. Swoją oblubienicą. Oto obraz przedstawiający duchowne małżeństwo, jakie zachodzi między Chrystusem P. i Kościołem. Jest to małżeństwo, które nam jako dzieciom tej Oblubienicy: Pana Jezusa, wyjednywa życie nadnaturalne. Tak Kościół św. zaprawdę jest matką naszą, bogatą w miłość macierzyńską a w obfitość życia macierzyńskiego.

Ową prawdę Chrystus P. bliżej określa mówiąc, że jest winną macicą, a my latoroślami przez żywe z Nim połączenie. Zobacz w czasie wiosny młode latorośle u winnej macicy, jak wyrastają, zielenieją, z miazgi drzewa sie żywią i wzmacniają. Tu masz obraz miły połączenia się Pana Jezusa z nami. I dalej:

Chrystus jest głową, a my członkami duchowego ciała Jego. Siła życia spływa z głowy do członków. „Kościół jest nadal żyjący Chrystus na ziemi.“

Idźmy jeszcze dalej w celu poznania owej tajemnicy! Rzućmy okiem na cierpienia Kościoła św. Jeszcze nie nadszedł czas dla Kościoła triumfującego. Owszem czas, w którym żyjemy, jest czasem Kościoła wojującego. To słowo o „Kościele wojującym“ nie znaczy: Kościół św. lubi się kłócić albo miłuje spory, tylko znaczy to: Kościół św. mężnie się sprzeciwia wszystkim błędom. Przeciw wszystkim napaściom na Chrystusa Króla okazuje się Kościół wiernym. Stąd pochodzą godziny utrapienia, czasy duchowych bojów zaciętych. Głowa i członki Kościoła mają wspólność w cierpieniu.

Tu istnieje tajemnica, która nam oświetla czasy smutne w rozwoju Kościoła, czasy, w których można tylko przeczuwać, iż dni ponure się znów przemienią w dni chwalebne, czasy, do których się odnoszą słowa Pana Jezusa: „Czy nie musiał Chrystus cierpieć, i tak wejść do chwały Swojej“? Nie tylko męstwo w pracy, ale też męstwo w cierpieniach jest dowodem duchowych sił i życia Bożego. W czasach cierpień zjawia sie żywa moc Kościoła św. Bo za rozkazem Pana Jezusa bierze swój krzyż na siebie i na drodze krzyżowej idzie za Nim. Taki kościół który nie chciałby przyjąć na siebie ciężkich nawiedzeń, nie byłby godzien Mistrza swego.

Siła życia Kościoła rozwija się w połączeniu z działaniem i cierpieniem P. Jezusa. Chrystus prawdziwie żyje i rzeczywiście pracuje dalej w życiu Kościoła świętego. W ten to sposób poznawają katolicy wzniosłą i uszczęśliwiającą godność chrzescijanina. Chrzescijanie zaś odpowiadają na to działanie Chrystusa P. ścisłym przyłączeniem się do Serca Jezusowego — przez życie modlitwy.

III.

Życie modlitwy — trzecie źródło silne w Kościele św.

Wielka siła życia leży w modlitwie. Niejeden już częściej doznał w życiu wielkich sił płynących z pobożnej modlitwy w czasach trosk i nawiedzenia. Kiedy prześladują wiarę i Kościół św., powinnością Biskupa jest, wiernych nawoływać do modlitwy gorącej i wytrwałej. Według woli Chrystusa P. Kościół św. ma być „szkołą modlitwy". Przypominamy wam tu trzy rodzaje modlitwy, a to modlitwę w gronie rodziny, wspólną modlitwę całej parafii i modlitwę w szczególnych świętych czasach.

1. Modlitwa w gronie rodziny.

Na wzór domku Nazaretańskiego Kościół św. polecił zawsze modlitwę w błogim kole rodzinnym. Modlitwa domowa jest źródłem siły dla rodziców w osobistych troskach i przy wychowaniu. Siłą wielką była modlitwa dawniej, wieksza być musi teraz, gdy kapłani tracą wpływ na serca młode.

Słowem poważnym zwracam się dziś do was, rodzice kochani. Uważajcie dobrze:

Dla młodzieży modlitwa domowa jest potrzebną. Zachęcajcie ją codzień do pobożnej modlitwy i nie przestawajcie przyświecać dobrym przykładem. Czy młodzież wierną pozostanie Kościołowi św.? Największą troską to jest dla biskupów! Pomagali dotąd też nauczyciele rodzicom przy religijnym wychowaniu. Naukę religii nauczyciele udzielali zgodnie ze zasadami Kościoła św. i z jego polecenia. Za to Biskup i kapłani dziś serdeczne im dzięki składają. Dziękujemy każdemu bogobojnemu nauczycielowi i każdej nauczycielce z osobna. Oni gorliwie i sumiennie pomagają kapłanom i rodzicom przy lekcjach religji. Lecz cóż znaczą wszelkie usiłowania nauczycieli

katolickich, gdy współpraca rodziców ich nie wspiera? Teraz rodzice własnymi oczami muszą widzieć, jak tu zaszła poważna i doniosła zmiana. Czym jest młodzież zajęta we szkole i ciągle poza szkołą? Jakie myśli panują w głowach dziatek? Serca dziatek zostają powoli, krok za krokiem przesiąknięte całkowicie innym duchem. Dla ćwiczenia się w życiu religijnym, dla mszy św., dla nabożeństwa wieczornego i dla Spowiedzi św. pozostaje mało czasu. Mało czasu pozostaje także kapłanom do skształcenia dziatek w religji! Wiadomo wam, że wielkie się sprawia przeszkody dziatkom w uczęszczaniu na „godziny duszpasterskie".

To wszystko musi najgłębszą troską napełnić sumiennych rodziców, którzy ciągle nas pytają: Któż tu pomoże? Któż potrafi wychować i pouczać należycie? Odpowiedź na to pytanie jest jasną: Jedynie rodzice potrafią ratować; jedynie dom rodzinny a gorliwy duch pobożności w sercu ojca i matki.

Zauważyliście już, że w obecnych dniach przykład bogobojności i codzienna modlitwa w rodzinie otrzymują całkowicie ważniejsze znaczenie? Nastały inne, nowe czasy, które stawiają rodzicom całkiem nowe i bardzo ważne zadania. Innymi słowami: Fundamentem wychowania religijnego był zawsze dom ojczysty. Lecz dzisiaj to jest podstawą najważniejszą i ucieczką jedyną. Ztąd teraz powstała dla rodziców odpowiedzialność największa! Każda rodzina stać się musi dziś domem Nazaretańskim! Oby wszyscy rodzice byli przejęci tym przekonaniem i odczuli wielkość odpowiedzialności!

Co mówic o domie, w którym się nie modlą? Tracą tam dziatki miłość do życia religijnego. Tam zanika miłość do P. Jezusa. Tam traci się radość w nabożeństwie i chęć do przyjęcia św. Sakramentów, wreszcie cała wiara św. Myślą i mówią niekiedy rodzice: Wystarczy, gdy tylko dziatki coś usłyszą o niektórych prawdach wiary św. Owszem daleko więcej trzeba! Nie tylko znać muszą

artykuły wiary św. i przykazania Pańskie, chodzi przecież o to, by młodzież żyła według wiary! Rzeczą rozstrzygającą jest: Zastosować życie całe do wiary i przykazań Pańskich.

Gdzie się nie modlą w rodzinie, tam rodzice zauważą smutne skutki: Wkrótce zanika poważanie, przywiązanie i uszanowanie dla ojca i matki. Gdzie rozum jest pusty i serce zimne, tam łaska Boża nie może działać w sercach młodocianych. Niechaj się nikt z was, rodzice kochani, nie łudzi!

Obojętność rodziców wobec takich zjawisk jest zgubną! Nie można już dalej liczyć na młodzież wierną i bogobojną, jeżeli rodzice sami nie poznają znaczenia i potrzeby religijnego kształcenia w rodzinie. Winę wtedy całkowicie ponoszą jedynie ojciec i matka.

Czy zrozumiecie, rodzice kochani, dla czego wasz Biskup tak natarczywie i usilnie napomina, byście nie przestali pielęgnować ducha modlitwy i bogobojności w rodzinie?

2. Modlitwa wspólna parafialna.

Fundamentem życia religji w parafii są pobożne ćwiczenia domowe. Kościół św. idzie za przykładem P. Jezusa, gdy wzywa rodziny do modlitwy domowej a zarazem też i do modlitwy wspólnej w nabożeństwach parafialnych. Cała gmina parafialna ma być rodziną w modlitwie złączoną i P. Bogu poświęconą.

W rekolekcjach pragnie Kościół św. pogłębić życie modlitwy i wzmocnić dusze. Kochani diecezjanie! Ilekroć zaproszeni będziecie do czwiczeń religijnych w domu rekolekcyjnym, tylekroć pamiętajcie, że strumienie wesołego i zdrowego życia religijnego tam płyną do dusz waszych. Biorąc udział w rekolekcjach naśladujecie przykład Boskiego Mistrza, który lubił całe dni i tygodnie poświęcać modlitwie.

Tak wasz Biskup zachęca rodziców katolickich do modlitwy żarliwej, wskazując na Zbawiciela. Wszak całe życie P. Jezusa było nieustającą modlitwą. „Czuwajcie i módlcie się“, módlcie się bez ustanku. Niech dźwięk poważny i serdeczny tych napomnień Jezusowych wam towarzyszy przez wszystkie dni życia waszego. „Wspomożenie nasze w Imieniu Pańskim!“

W modlitwie znajduje katolik źródło myśli wybornych i wzniosłych, bo modlitwa jest złączeniem najściślejszym z P. Bogiem, a Bóg jest źródło wszelkiego życia duchowego. W Objawieniu Pańskiem opisuje św. Jan Apostoł wspaniały obraz: Aniołowie noszą modlitwy Świętych Pańskich przed tron Odwiecznego, by stamtąd na ziemię zesłać łaski Opatrzności Bożej.

3. Modlitwa podczas Mszy św.

Najbardziej zalecam wam uczestnictwo we Mszy św. Wszystkie nasze wielki troski połączamy na ołtarzu ze Sercem P. Jezusa. Niechaj się nigdy do nas nie odnosi zarzut P. Jezusa: „Dotąd nie modliliście się w Imieniu Moim!“ Nie zapominajcież, jakie znaczenie ma ofiara Mszy św. dla całego życia waszego. Jest odnowieniem niekrwawym Śmierci krzyżowej Chrystusa Pana. Ojcu niebieskiemu ofiarujmy więc nasze troski, aby raczył bronić Kościół św., biskupów, kapłanów i wiernych i ochronił młodzież naszą w niebezpieczeństwach życia. Uczęszczajcie na Mszę św. w niedziele i święta i nawet także w dni powszednie!

Był by to najpiękniejszy skutek mego listu pasterskiego, gdybym mógł skłonić tak dorosłych jak i młodych we wszystkich parafjach do uczęszczania na Mszę św. nawet i w dzień roboczy.

IV.

Dobroczynna miłość w Kościele św.

Miłość dobroczynna jest owe działanie, które lubię nazywać „Aniołem akcji katolickiej".

„Trwajcież w miłosci Mojej", odzywa się Chrystus P. do Apostołów przed pożegnaniem się. Objawił nam Bóg Ojciec zmiłowanie Swoje w Synu Swoim. „Trwajcież w miłości Mojej", i „Bóg jest miłością", brzmią słowa te po wszystkie czasy w Kościele św. Według woli Chrystusowej nasza miłość bliźniego ma być żywą i pomagającą. Miłość bliźniego to dzieło, po którym pozna Boski Mistrz, żeśmy są Jego uczniami.

Św. Paweł, Apostoł narodów, zaśpiewał pieśń chwalebną o miłości, pieśń, która nigdy nie zamilkła w Kościele św. i która należy do najcenniejszych części Pisma św.

Wzywając wiernych do miłości bliźniego, Kościół św. postępował przez całe wieki według wyraźnego rozkazu Chrystusa P. i Jego Apostołów do dnia dzisiejszego. Dokądkolwiek dojdę w moich podróżach pasterskich, wszędzie oko moje zobaczy po miastach i po wsiach liczne dzieła tej cichej i ukrytej miłości dobroczynnej. Tylko P. Bóg widzi owe ciche dzieła i osobiste ofiary, które tworzą ścisłe związki z P. Jezusem i jednej parafii z drugą.

Liczne są, — dzięki Bogu, — klasztory i zakłady zakonników, którzy opuścili wszystko, by służyć Chrystusowi pielęgnując ubogich i niemocnych. Wszędzie widać macierzyńską opiekę dla opuszczonych i biednych dzieci. Wszędzie ta wierna troska pomagania ludowi w biedzie.

Charytas czyli miłość dobroczynna jest w Kościele św. żródłem wybornym i skutecznym silnego życia. Słowo Mistrza Bożego: „Przyszedłem rzucić ogień na ziemię, a czegóż chcę, jedno aby był zapalon" (Luk. 12. 49), wskazują na miłość dobroczynną i na zródło sił tajemniczych, które nigdy nie wyschnie.

Słowa P. Jezusa są poteżne i porywające, silniejszym jeszcze jest przykład P. Jezusa, bo w sercach wiernych zapalił ogień miłości dobroczynnej.

Syn Boży stał się sługą naszym. Ubogim i strapionym przyniósł wesołą nowinę. Cieżar krzyża wziął na ramiona, aby zgubionych ratować Smiercią Swoją. Tak Syn Boży przyszedł na ten świat i cicho chodząc na świecie, pozyskał sobie tłumnie serca ludzkie za pomocą nadnaturalnych łask.

Miłość bliźniego jest najpotężniejszym źródłem siły życia chrześcijańskiego, bo skłania nas do pomocy dla biednych a popędza zarazem do ratowania dusz udręczonych i potrafi ich przyprowadzić do Serca Jezusowego.

* * *

Najmilsi diecezjanie! To są myśli i troski Biskupa waszego w obecnej dobie, stąd też jego rozmyślania nad wielkimi i silnymi źródłami Kościoła św.

P. Bóg Kościoła św. nie pozostawił bez pomocy. P. Bóg dał mu silne źródła, a żadna moc świata nie zdoła ich nam odebrać. Opatrzność Boża codziennie nam dostarcza rozmaitej pomocy. Nikt nie potrafi opisać dokładnie owe tajemnicze działanie. Wyliczyłem cztery źródła: Nieskończona miłość Ojca niebieskiego jest źródłem najgłębszym. Trwałe przebywanie Chrystusa P. w Kościele św. jest owocem miłości Bożej. Żyje P. Jezus pomiędzy nami jako nauczyciel, kapłan i pasterz Kościóła św. Chrystus P. będąc głową Kościoła św. napełnia wszystkich wiernych siłami niebieskimi, bo są oni członkami świętego ciała tajemniczego.

Na trzecim miejscu wymieniłem modlitwy domowe, modlitwy wspólne całej parafii i znaczenie Mszy św. Czwartym źródłem jest miłość wiernych do Zbawiciela i miłość dobroczynna, która się rozwija na dalekich polach pracy karytatywnej, w uczynkach miłosierdzia. Niechaj

nas pociesza spojrzenie na siły Boże znajdujące się w Kościele św. „Podnosimy oczy nasze ku górom, skąd nam przybywa pomoc“. Ps. 120. Korzystajmy z tych ciągle płynących źródeł, w które P. Bóg nas wyposażył. Niechaj się modli każdy ufając w pomoc Bożą, i niech każdy pracuje dla dobra młodzieży i dla zbawienia ludu naszego.

Tak usposobieni nie powstaniemy sami. Walczyć będą z nami zastępy Aniołów, których P. Bóg wysyła na obronę Kościoła św. Artykuł wiary: „Wierzę w obcowanie Świętych“ uczy nas, że chóry Świętych Pańskich będą z nami, Święci, którzy tu na ziemi gorliwie pracowali dla Królestwa Chrystusowego i życie swoje poświęcali dla zbawienia dusz nieśmiertelnych. Ci wszyscy dalej działają i bezustannie wstawiają się za nami u tronu Króla nieba i ziemi.

Widok Świętych Pańskich niechaj nas napełnia niezwyciążoną siłą i ufnością. Niech wam Święci przyświecają jako niebieskie gwiazdy na burzliwym morzu pielgrzymki naszej. Żeby każdy z nas jak Święci na końcu życia swego mógł powtórzyć owe słową św. Apostoła Pawła:

„Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem. Naostatek odłożony mi jest wieniec sprawiedliwości.“.

Niechaj was pobłogosławi Bóg wszechmogący Ojciec, Syn i Duch Św. Amen.

Dano w Wrocławiu, w uroczystość naszego Patrona, św. Wincentego, 22. stycznia r 1939.

Adolf Kardynał Bertram,
Arcybiskup Wrocławski.